

URSZULA SZWARC

STRUKTURA LITERACKA
A TEOLOGIA TEKSTU Pwt 32, 1-43

Wersety Pwt 32, 1-43 nie znajdują się zbyt często w centrum zainteresowania egzegetów, chociaż kryją w sobie bogatą treść teologiczną. Przekonuje o tym sama ich lektura, pozwalająca ponadto zorientować się w wielości i różnorodności wątków, które są w nich poruszane. Przy czym zawsze chodzi o kwestię zasadniczą z punktu widzenia prawdy zbawczej. Mimo to budzi się pytanie, czy intencją autora natchnionego było zwrócenie takiej samej uwagi na każdy z owych wątków, czy może zamierzył on wyeksponować tylko jeden z nich, któremu podporządkował pozostałe, jako ukazujące inne jego aspekty. Wydaje się, że pomocne w rozstrzygnięciu tego powinno być przyjęcie się literackiemu układowi perykopy Pwt 32, 1-43, czym zajmiemy się najpierw (I). Po przeanalizowaniu go zaś, przejdziemy do omówienia wynikających z niego wniosków natury teologicznej (II).

I. STRUKTURA LITERACKA

Usiłując odczytać plan, według którego tekst został skomponowany, należy posłużyć się w tym celu właściwym kryterium. W stosunku do zajmującej nas

Dr hab. Urszula SZWARC – prof. KUL, kierownik Katedry Filologii Biblijnej w INB KUL; adres do korespondencji: ul. Ogródkowa 1/56, 20-067 Lublin.

perykopy zastosujemy dwa kryteria. Pierwszym z nich będzie jej forma literacka, drugim natomiast – jej treść¹.

W obrębie wersetów Pwt 32, 1-43 zauważa się trzy odmienne formy literackie, a mianowicie: apel, mowę oraz refleksję. Tekst rozpoczyna apel (w. 1-3), po którym ma miejsce refleksja (w. 4-19). Po niej z kolei jedna po drugiej następują dwie mowy (pierwsza – w. 20-25 oraz druga – w. 26-29). Ich rozdzielenie wydaje się konieczne z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego, że każda z nich ma własne wprowadzenie. W każdym przypadku jest nim co prawda czasownik pochodzący od tego samego rdzenia 'm-r, ale będący różną jego formą. Najpierw jest nią wajjiqtol 3 os. 1. poj. rodz. m. (w. 20a), następnie zaś – qatal 1 os. 1. poj. (w. 26a). Po drugie, odrębne traktowanie tych mów uzasadnia fakt, iż mając punkty styczności podejmują one inną problematykę: kwestię zagłady (w. 20-25) i sprawę ocalenia (w. 26-29). Następnie dwukrotnie na przemian występują: refleksja (w. 30-33), mowa (w. 34-35), refleksja (w. 36), mowa (w. 37-42). Całość zamyka, tak jak i otwiera, apel (w. 43). Identyfikacja formy na początku i na końcu rozpatrywanego tekstu pozwala przypuszczać, że może on mieć układ symetryczny, w którym poszczególne elementy odpowiadają innym na zasadzie różnych typów paralelizmów. Spróbujmy obecnie przedstawić w sposób graficzny zaproponowany wyżej podział.

¹ Nieliczni autorzy, którzy zajmowali się w swych publikacjach perykopą Pwt 32, jeśli w ogóle podawali propozycję jej podziału, czynili to wyłącznie na bazie jej treści, nadając tytuły wydzielonym wersetom. Przy czym nigdy w oparciu o przedstawiony plan tekstu nie wyprowadzali wniosków na temat jego teologicznej wymowy. Do tych uczonych, którzy prezentują jakiś podział interesującej nas perykopy, należy zaledwie kilku. W. Borowski (*Księga Powtórzonego Prawa*, w: *Biblia Tysiąclecia*, Poznań 2002, s. 202-204): 1-4 – Wstęp; 5-14 – Opieka Boża; 15-18 – Wina Izraela; 19-25 – Kara; 26-33 – Czemu nie zgładzeni?; 34-42 – Bóg ocali swój lud; 43-44 – Zakończenie. S. C. Alday (*El cantico de Moises (Dt 32)*, Madrid 1970): 1-3 – Wstęp; 4-6 – Przedstawienie tematu; 7-14 – Błogosławieństwo Jhwh, co dzieli na: 7 – Wprowadzenie; 8-9 – Wybór Izraela; 10-12 – Opieka na pustyni; 13-14 – W Ziemi Obiecanej; następnie 15-18 – Niewierność Izraela; 19-25 – Kara Boża; 26-35 – Kara, ale nie zagłada, co dzieli na: 26-33 – Postanowienie Boże i bluźniercze zamiary wrogów; 34-35 – Dzień zemsty; z kolei 36-42 – Triumf Jhwh, jedynego Boga; 43 – Zakończenie. S. A. Nigosian (*The Song of Moses (Dt 32): A Structural Analysis*, EThL 72(1996), s. 5-22): 1-3 – Prolog; 4-6 – Oskarżenie; 7-14 – Historia dobrodziejstw świadczonych Izraelowi; 15-18 – Historia grzechu Izraela; 19-42 – Sąd: potępienie Izraela i zbawienie; 43 – Epilog. J. M. Wiebe (*The Form, Setting and Meaning of the Song of Moses*, „Studia Biblica et Theologica” 17(1989), s. 119-163): 1-6 – Wprowadzenie; 7-14 – Mowa oskarżyciela; 15-18 – Oskarżenie; 19-26 – Wyrok/kara; 27-33 – Skarga i pieśń pogrzebowa; 34 – Zastanowienie sędziego; 35-42 – Postanowienie narady, wybaczenie dla Izraela; przeniesienie kary na narody; 43 – hymn końcowy.

- w. 1-3 apel
- w. 4-19 refleksja
- w. 20-25 mowa
- w. 26-29 mowa
- w. 30-33 refleksja
- w. 34-35 mowa
- w. 36 refleksja
- w. 37-42 mowa
- w. 43 apel

Przyglądając się niniejszemu schematowi, łatwo spostrzec, że tworzą go dwa rodzaje paralelizmów: łączą się ze sobą albo elementy tak samo nazwane, albo elementy inaczej określone. Przy czym w każdym przypadku mamy do czynienia z dwoma parami, choć nie identycznymi. Kiedy bowiem idzie o związek o charakterze synonimicznym, raz apelowi odpowiada apel (w. 1-3 i w. 43), a raz mowa koresponduje z mową (w. 26-29 i w. 34-35). Gdy z kolei chodzi o odpowiedniki odmienne, ich kolejność w każdej parze jest odwrotna. Najpierw refleksji przyporządkowana jest mowa (w. 4-19 i w. 37-42), a potem – mowie refleksja (w. 20-25 i w. 36). A zatem, można stwierdzić, że konstrukcja perykopy Pwt 32, 1-43 obejmuje cztery pary, z których każda bardziej lub mniej różni się od trzech pozostałych. Poza nimi pozostaje jeden pierwiastek – w. 30-33, które jednak nie cechują się jakąś wyjątkową, na tle całości, formą literacką. Składa się bowiem na nie refleksja, podobnie jak w przypadku dwu innych wyodrębnionych elementów (w. 4-19; 36). Tym, co wyróżnia w. 30-33 spośród reszty składowych omawianej konstrukcji literackiej, jest ich położenie w samym jej środku. Dzięki temu stają się one swoistą granicą między pierwszymi (w. 1-3; 4-19; 20-25; 26-29) a drugimi (w. 34-35; 36; 37-42; 43) segmentami poszczególnych par. I właśnie owo centralne miejsce zajmujących nas wersetów, jak i pozostający w związku z tym fakt, że nie łączą się one z żadnymi innymi, stanowią dwa czynniki, które razem wzięte stwarzają podstawę do tego, by mniemać, że w. 30-33 mogą stanowić nośnik szczególnie istotnej idei teologicznej, będącej głównym przesłaniem całego tekstu, który w świetle powyższego sprawia wrażenie zbudowanego w oparciu o układ koncentryczny. Wersety te brzmią następująco:

³⁰ W jaki sposób jeden będzie ścigał tysiąc,
dwaj zmuszą do ucieczki dziesięć tysięcy?
Zaiste, bowiem ich Skała wydała ich.

- Jhwh ich odosobnił.
- ³¹ Zaprawdę ich skała nie /jest/ jak nasza Skała,
a wrogowie nasi nie /są/ rozjemcami.
- ³² Ponieważ z winnicy Sodomy ich winorośl
i z winnych gajów Gomory,
/dlatego/ ich grona, to grona trujące.
Winogrona /są/ gorzkie dla nich.
- ³³ Jadem bestii /jest/ ich wino
i zgubną trucizną zmij.

Przytoczone wersety nie są monotematyczne. A ponieważ zgodnie z powyższym składają się one na jeden pierwiastek literacki, nie sposób w tym momencie rozstrzygnąć, który z poruszonych w nich wątków jest ewentualnie wiodący, jeżeli w ogóle o takim wątku można mówić. Chcąc to ustalić, trzeba odwołać się do treści, i poprzez jej pryzmat odczytać strukturę rozpatrywanej perykopy. Wydaje się bowiem, że w stosunku do tego, co dotąd zostało zaproponowane w tej kwestii, ów kolejny etap badań powinien umożliwić dokonanie precyzyjniejszego podziału tekstu Pwt 32, 1-43 poprzez wydzielenie w nim większej ilości bardziej zróżnicowanych elementów niż te, które pozwoliło wyodrębnić pierwsze kryterium, a mianowicie – forma literacka. Swego rodzaju gwarancję tego, że tak się rzeczywiście stanie, daje długość analizowanej perykopy.

Perykopę otwiera wprowadzenie (w. 1-3a), w którym autor przywołuje uwagę całego wszechświata, uzasadniając to zwięźle. Po nim następuje krótka zachęta (w. 3b), której adresaci nie zostali wprost wymienieni. Jedynie na podstawie jej treści wolno wnosić, że są nimi członkowie ludu Bożego. Kolejne zdania (w. 4-6a), to przypomnienie niektórych przymiotów Boga w związku z zestawieniem tego, co czyni On dla Izraela, z tym, co w zamian za to doświadcza ze strony narodu. Zagadnienie krańcowej kontrastowości działań Jhwh i postawy ludu wobec swego Dobroczyńcy kontynuują, przedstawiając je w sposób pełniejszy, dwie dalsze sekcje tekstu. Pierwsza z nich (w. 6b-14) obejmuje szereg stwierdzeń, układających się w całą gamę dobrodziejstw, których Izrael nieustannie doznaje ze strony Boga, w których nieprzerwanie pozostaje niejako zanurzony, z których bez przerwy korzysta. Natomiast druga z nich (w. 15-18) koncentruje się na grzeszności narodu, napiętnując szczególnie jego bałwochwalstwo. Opisane w niej z gruntu negatywne postępowanie ludu pociąga za sobą określone, tragiczne i to nie tylko dla niego, konsekwencje, o których traktują następne wersety (w. 19-25). W porównaniu z nimi zupełnie inną perspektywę zarysowuje kilka kolejnych zdań, wskazujących na możliwość wybawienia (w. 26-29), chociaż nadzieja

na nie natychmiast zostaje wystawiona na wielką próbę. Bowiem Boża decyzja co do dramatycznego losu winnych, który już wcześniej nakreślono, zostaje jeszcze raz w krótkiej formie powtórzona, ponownie jawiąc się jako nieodwracalna (w. 30). Od jej uzasadnienia oddziela ją stwierdzenie konkretnej prawdy o Bogu, częściowo ujętej w formę przenośni (w. 31). Wspomniane powody postanowień Jhwh odnośnie do przyszłości Izraela są wyrażone również za pośrednictwem przenośni (w. 32-33). Po ich sprecyzowaniu powraca ton nadziei, a nawet dużo więcej – pewności, brzmiący w retorycznym pytaniu, z którego wynika, że ostatecznie nie dojdzie do nieodwracalnego unicestwienia narodu (w. 34). Przy czym bezpośrednio po nim padają słowa, bezwzględnie wykluczające bezkarność. Utwierdzają one w przekonaniu, że sankcja za popełnione grzechy jest nieunikniona (w. 35). Dzięki Bożej łaskawości nie będzie ona jednak tak surowa, jak być powinna, o czym traktuje dalszy ciąg tekstu (w. 36a-b). Dojść jednak do niej musi, by Izrael w końcu przejrzał i zrozumiał, kim jest Jhwh, i że tylko On może mu przyjść z pomocą. O tym wszystkim pouczają kolejne zdania, w części przesiąknięte gorzką ironią, w części zaś posiadające cechy autoprezentacji Boga (w. 36c-40). Do pewnego stopnia owo Boże samoprezentowanie się znajduje swą kontynuację w zapowiedzi tego, co nieuchronnie spotka ze strony Jhwh tych, którzy w jakikolwiek sposób przeciwstawiają się Mu (w. 41-42). Perykopę zamyka wezwanie całej ludzkości do tego, by się radowała, rozszerzone o wyjaśnienie, dlaczego należy to czynić (w. 43).

Przypatrując się elementom zajmującej nas jednostki literackiej, wyodrębnionym na podstawie jej treści, wydaje się, że ich następstwo nie jest przypadkowe. Co prawda, pierwszy z nich (w. 1-3a) nie posiada swojego odpowiednika, ale poczynając od drugiego rzecz się ma już zupełnie inaczej. Apel do wyznawców Jhwh (w. 3b) znajduje swe dopełnienie w końcowym zawołaniu adresowanym do ludów (w. 43). Informacja na temat wzajemnego stosunku Boga i narodu (w. 4-6a) z oczywistych względów harmonizuje z opisaniem końcowego etapu relacji między Bogiem i różnego typu Jego oponentami (w. 41-42). Razem wzięte akcentują absolutne panowanie Jhwh nad wszystkimi oraz całkowitą zależność wszystkich od Niego, jako wielkodusznego, ale zarazem sprawiedliwego Pana. Passus, przywołujący rozmaite Boże dary dla Izraela (w. 6b-14), ściśle wiąże się ze słowami samoobjawienia się Boga, które eksponują Jego nieogarnioną i nieograniczoną potęgę (w. 36c-40), podkreślając tym samym komu i tylko komu lud zawdzięcza to, kim jest, i co posiada. Z kolei stwierdzenie niewierności narodu wobec swego Dobroczyńcy (w. 15-18) na zasadzie ostrego kontrastu koresponduje z obwieszczeniem możliwości dostąpienia przez wiarołomnych Bożej łaskawości (w. 36a-b).

Zestawienie to uwypukla prawdę o Jhwh, który nie chce śmierci grzesznika, lecz pragnie, by nawrócił się i żył. Natomiast nieodwracalność obwieszcza-nych przyszłych doświadczeń, które osiągną Izraela (w. 19-25), posiada swą paralelę w stwierdzeniu nieodzowności kary (w. 35), co stanowi dwukrotne pouczenie o niepobłażliwości Boga w przypadku przekroczenia Jego prawa. Zaś budząca nadzieję na ratunek refleksja (w. 26-29) komponuje się w parę z wyrażającym jego niepodważalną realność i pewność pytaniem retorycznym (w. 34), wespół z którym wskazuje ona na Jhwh jako źródło tegoż ratunku. W końcu określenie woli Bożej w stosunku do narodu (w. 30) wchodzi w niejako naturalny, logiczny związek z jej uzasadnieniem (w. 32-33). Jeśli przedstawione rozumowanie jest poprawne, to należy również uznać, że w ramach rozpatrywanej perykopy jeszcze jeden pierwiastek literacki (w. 31) pozbawiony jest elementu paralelnego. Znajduje się on w jej centrum tematycznym, oddzielając jeden element każdej pary od drugiego. A zatem, układ tekstu Pwt 32, który zarysowuje się, gdy za kryterium bierze się treść rozpa-trywanych wersetów, okazuje się być tym samym typem struktury, co pierw-szy przedstawiony schemat. Lepiej uwidoczni to jego graficzne ujęcie. Oto ono:

- w. 1-3a wprowadzenie
- w. 3b zachęta
- w. 4-6a Bóg a lud
- w. 6b-14 Boże dobrodziejstwa
- w. 15-18 odstępstwo ludu
- w. 19-25 zapowiedź zagłady
- w. 26-29 nadzieja ocalenia
- w. 30 Boże postanowienie
- w. 31 konstatacja
- w. 32-33 przyczyny Bożego postanowienia
- w. 34 ocalenie w Bogu
- w. 35 nieuchronność kary
- w. 36a-b Boże miłosierdzie
- w. 36c-40 Bóg wszechmocny
- w. 41-42 Bóg a Jego przeciwnicy
- w. 43 zachęta

W świetle powyższego wydaje się oczywistym, że spośród dwóch tekstual-nych segmentów nie mających własnego odpowiednika (w. 1-3a oraz w. 31), istotny jest ten, który wyznacza środek całej kompozycji. Stanowi go jeden

werset (w. 31) z tych, które składają się na zwornik układu odczytanego na podstawie formy literackiej perykopy (w. 30-33). Jego wyodrębnienie wydaje się stanowić wystarczającą podstawę do wskazania wiodącej idei całej interesującej nas jednostki literackiej. Jest nią mianowicie myśl zawarta w tym właśnie wersecie. Jej przedstawienie i krótkie omówienie podejmiemy w kolejnej części niniejszego opracowania.

II. TEOLOGIA

Werset, który na podstawie przeprowadzonych analiz sprawia wrażenie naczelnego z uwagi na przesłanie tekstu Pwt 32, brzmi następująco:

Zaprawdę ich skała nie /jest/ jak nasza Skała,
a wrogowie nasi nie /są/ rozjemcami.

Przywołane słowa dzielą się na dwa człony. Każdy z nich to zdanie rzeczownikowe o charakterze stwierdzenia. Pierwszy stanowi porównanie oparte na przeciwstawieniu (w. 31a), zaś drugi – zaprzeczone twierdzenie (w. 31b). Zdecydowanie istotniejszym z nich jest stych pierwszy. Zastosowana w nim tak do Jhwh, jak do pogańskich idoli symbolika skały, choć wielce sugestywna i niewątpliwie narzucająca się podczas lektury rozpatrywanego wersetu, faktycznie winna być traktowana jako drugoplanowa. Chodzi bowiem w tym przypadku nie tyle o ukazanie tego, kim Bóg jest sam w sobie, lecz o coś innego. A mianowicie, o uświadomienie różnicy, a nawet więcej – całkowitej odwrotności albo wręcz sprzeczności, jaka istnieje między Jhwh a wyobrażeniem jakiegokolwiek pojedynczego bóstwa pogańskiego czy wszystkich bożków razem wziętych. I właśnie owa jedyność, absolutna wyjątkowość, niepowtarzalność i nieporównywalność Boga Izraela wydaje się być główną ideą całej perykopy². Sam w. 31a niestety nie pozwala na żadne dodatkowe usta-

² Nieco odmienną opinię na temat teologicznej wymowy tekstu Pwt 32 ma S. A. Nigosian (*The Song of Moses (Dt 32)*). Jego zdaniem zajmująca nas perykopa podejmuje temat wybrania Izraela przez Jhwh oraz konieczności – mimo tego faktu – ukarania go przez Niego, pouczając zarazem, że nie wyklucza to zbawienia narodu. Z kolei S. C. Alday (*El cantico*) wylicza w swej monografii szereg zagadnień teologicznych wybrzmiewających w odnośnej jednostce literackiej (np. koncepcja Boga i bóstw pogańskich, wybór narodu i jego historia, kult Jhwh), żadnego z nich nie uważając jednak za dominujące. Przy czym ani jeden, ani drugi z wymienionych egzegetów nie wyprowadza swoich teologicznych wniosków z literackiej kompozycji tekstu.

lenia w tym względzie, formułując jedynie samą istotę zagadnienia. W wąskim zakresie można je poczynić dopiero na podstawie drugiej frazy wersetu. Otóż w. 31b zdaje się pośrednio informować o całkowitym, albo przynajmniej częściowym, pokonaniu narodu wybranego przez pogan. W ówczesnym świecie powszechnie było to interpretowane jako zwycięstwo bożka czy bożków („ich skała”) nad Jhwh („nasza Skała”). Innymi słowy, bóstwo pogańskie potrzebowało militarnego zwycięstwa swych wyznawców, by tych, którzy do nich nie należeli, przekonać o swojej mocy i wielkości. Tymczasem Jhwh, w myśl całego w. 31, jawi się jako ktoś zupełnie inny. Nie tylko zbyt skuteczne Mu są z punktu widzenia Jego potęgi dokonania ludu na polach walk, ale jeszcze dopuszcza do jego klęski. Okazuje się w ten sposób od nikogo niezależny i wszechmocny, istotowo różny od pogańskich idoli.

Kolejne aspekty, ujmując inaczej – wielorakie przejawy bezwzględnej odmienności Jhwh, wybrzmiewają w pozostałych elementach analizowanej jednostki literackiej, tworzących paralelizmy.

Boże postanowienie (w. 30) i jego przyczyny (w. 32-33)

³⁰ W jaki sposób jeden będzie ścigał tysiąc,
dwaj zmuszą do ucieczki dziesięć tysięcy?
Zaiste, bowiem ich Skała wydała ich.
Jhwh ich odosobnił.

Pierwsza część przytoczonego tekstu (w. 30a-b) – dwuczłonowe retoryczne pytanie – traktuje o niebywałej sytuacji, która przekracza ludzkie zdolności, i którą ludzkie doświadczenie każe wykluczyć jako nierealną. Mimo to staje się ona faktem, gdyż taka jest wola Boża, jak pouczają dwa kolejne zdania (w. 30c-d). Przy czym Boża decyzja nigdy nie ma w sobie nic z kaprysu ani przypadkowości³. Przeciwnie, zawsze posiada swe uzasadnienie, choć niekoniecznie za każdym razem tak wyraźnie sformułowane, jak w tym przypadku. Oto ono:

³² Ponieważ z winnicy Sodomy ich winorośl
i z winnych gajów Gomory,
/dlatego/ ich grona, to grona trujące.
Winogrona /są/ gorzkie dla nich.
³³ Jadem bestii /jest/ ich wino
i zgubną trucizną zmij.

³ Obszerniejsze omówienie w. 30 podaje U. Szwarz w artykule: *Skała Izraela w świetle wiersza Pwt 32, 30*, RT 50(2003), z. 1, s. 27-38.

Wszystkie trzy wersety razem wzięte tchną prawdą o Jhwh, który możliwym czyni to, co wydaje się niemożliwe. Tym samym okazuje się być Tym, kto jako jedyny kształtuje rzeczywistość, pozostając wolny w swych postanowieniach, nie będąc przez nic ani przez nikogo ograniczony. Jego wszechmoc to jednak nie samowola, ale uzasadnione realiami działanie. A ujawnia się ona między innymi w sytuacjach wielce dramatycznych, jako sprowokowana nimi nadzwyczajna interwencja.

Nadzieja (w. 26-29) i pewność ocalenia w Bogu (w. 34)

- ²⁶ Rzekłem:
Powiniennem ich zdmuchnąć,
usunąć ich imię spośród ludzi,
²⁷ gdybym nie wzdrygał się z powodu postępowania wroga.
Aby ich przeciwnicy błędnie nie osądzali,
aby nie mówili:
Ręce nasze zwyciężyły,
a nie Jhwh uczynił to wszystko.
²⁸ Ponieważ są narodem błędzącym /w/ rozważaniach,
brak im zrozumienia.
²⁹ Jeśli byliby mądrzy, pojęliby to,
zrozumieliby ich przeznaczenie.

Niniejsze słowa nie pozostawiają najmniejszej wątpliwości, że Izrael zasłużył na najsroższe potraktowanie go przez Jhwh. Ujawniają zarazem, że nie dojdzie do tego, tłumacząc dlaczego tak się stanie. Podane w nich powody oszczędzenia narodu wybranego są dwa. Pierwszym jest „postępowanie wroga”. Nie wykluczone, że chodzi tu o inteligentnie przewrotny sposób działania szatana⁴, który Bożą sprawiedliwość może wykorzystać do realizacji swych planów. Bóg, wiedząc o tym, nie zamierza dopuścić do takiej okoliczności. Druga przyczyna, to ewentualność wyprowadzenia przez ziemskich przeciwników Izraela błędnych wniosków z tego, co miałyby go spotkać. Tymczasem winno to być dla nich zrozumiałą, zbawczą nauką, przybliżającą ich do Jhwh.

To, co omówione pokrótce w. 26-29 zwiastują odnośnie do ludu Bożego, przedstawione jest jako trwała rzeczywistość w ich literackim odpowiedniku.

- ³⁴ Czy nie /jest/ on ocalony we Mnie,
opieczętowany w Moim skarbcu?

⁴ Zob. E. J e n n i, 'ōjēb, THAT I, 118-122, zwł. 121.

To retoryczne pytanie stanowi zapewnienie, że narodowi wybranemu mimo wszystko nie grozi ztrata. Będzie on trwał, ale nie dzięki własnej mocy, ani tym bardziej nie dzięki swoim zasługom, lecz wyłącznie dlatego, że tak postanowił Bóg, jedyny sprawca jego losu, który zarówno może położyć kres jego egzystencji, jak i przedłużyć w nieskończoność jego istnienie.

Nakreślone zbawcze działanie Jhwh, nie ograniczające się – jak zauważono – do samego tylko Izraela, ale ogarniające również innych, ukazuje Go jako wszechmocnego, miłosiernego, troskliwego, niezrażonego niczyją niewiernością, konsekwentnego i wiernego, niezmiennego w swych planach.

Zapowiedź (w. 19-25) i nieuchronność kary (w. 35)

- ¹⁹ Popatrzył Jhwh i wzgardził z bólem
swymi synami i swoimi córkami.
- ²⁰ Rzekł: Ukryję przed nimi swe oblicze.
Zobaczę, jaki jest ich dalszy los.
Ponieważ są pokoleniem przewrotnym,
synami, w /których/ nie ma żadnej wiary,
- ²¹ sprowokowali Mnie do zazdrości nie-bogiem,
zmartwili Mnie swoimi bałwanami,
i Ja wywołam ich oburzenie nie-ludem,
zasmucę ich narodem mało znanym.
- ²² Oto ogień zapłonął w moich nozdrzach.
Zionął aż do najgłębszego szeolu.
Strawił ziemię i jej plon.
Zupełnie spalił fundamenty gór.
- ²³ Dodam przeciw nim niepowodzenia.
Moje strzały użyję przeciw nim.
- ²⁴ Wyczerpani głodem, zjedzeni przez żar i srogą zagładę.
Skieruję przeciw nim kły dzikich zwierząt
z jadem pełzających w prochu.
- ²⁵ Na zewnątrz miecz będzie zabijał dzieci
– a wewnątrz groza –
tak młodzieńca jak pannę,
niemowlę ze starcem.

Tekst niniejszy przypomina oczywistą skądinąd prawdę, że Bóg zna czyny ludzkie i natychmiast sprawiedliwie je ocenia, co ujawnia się w traktowaniu Przezeń winowajców. Wbrew wszystkiemu niezmiennie uznaje ich jednak za swe przybrane dzieci. Nie obraża się na nich, ani ich nie odtrąca. Nie zraża się trudnościami, które oni stwarzają, w tym brakiem współpracy z ich strony. Chociaż nie pozostawia ich samych sobie, nie znaczy to, że im pobłąza. Postępuje z nimi ze stosowną do okoliczności surowością, wykorzystując

historyczne realia oraz siły natury. Natomiast misję, którą mieli oni spełniać, powierza innym. A czyni to między innymi w tym celu, by sprowokować pożądaną reakcję wiarołomców⁵. O tym, co leży u podstaw opisanego Bożego działania, co je niejako sankcjonuje, dowiadujemy się z następującej proklamacji:

- ³⁵ Do Mnie /należy/ kara i odpłata,
kiedy ich noga zbłądzi.
Zaprawdę bliski /jest/ dzień ich klęski.
Szybko nadchodzi przygotowany dla nich los.

Wyeksponowana tu jest wyłączość Jhwh do wymierzania kary oraz do domagania się zadośćuczynienia za popełnione zło⁶. Po czym kolejny raz jako absolutnie pewne i uzasadnione przedstawione zostaje wypełnienie owego prawa przez Tego, komu ono w całej swej rozciągłości przysługuje.

W świetle powyższego Bóg jawi się jako pan ziemi i nieba, inicjator i sprawca wszystkiego, według potrzeby rozporządzający zjawiskami natury i kierujący biegiem historii. Jako taki sprawuje On pełną kontrolę nad następstwami grzesznego ludzkiego postępowania, co przejawia się chociażby tym, że wyznacza im określony cel, czyniąc je tym samym pożytecznymi.

Odstępstwo ludu (w. 15-18) i Boże miłosierdzie (w. 36a-b)

- ¹⁵ Stał się zarozumiały Jeszurun i zbuntował się.
Stałeś się zuchwały. Stałeś się grubiański. Nażarłeś się.
Porzucił Boga, /który/ go uczynił.
I znieważa Skałę, swe zbawienie.
- ¹⁶ Budzą Jego gniew z powodu bożków.
Zasmucają Go obrzydliwościami.
- ¹⁷ Składają ofiary demonom, nie Bogu,
bożkom, /których/ nie znają.
Nowym, przybyłym z sąsiedztwa,
/których/ nie uznali wasi przodkowie.
- ¹⁸ Na Skałę, która cię zrodziła, nie zważasz.
Zapomniałeś Boga, który powołuje cię do istnienia.

⁵ Dokładniejsze wyjaśnienie tej kwestii prezentuje U. Szwarz w opracowaniu: „*Ukryje przed nimi swe oblicze*”, *sens perykopy Pwt 32, 19-21*, RT 47(2000), z. 1, s. 27-37.

⁶ Użyte w w. 35 terminy, a zwłaszcza przynależność tego, co one nazywają, do Boga jednoznacznie na to wskazuje. Są nimi rzeczowniki: *nāqām*, który oznacza nie tylko „karę”, „ukaranie”, ale bardziej jeszcze „władzę” czy „moc karania” (zob. G. S a u e r, nqm, THAT II, 106-109, zwł. 107-108); *šillēm* – rozumiany jako „to, co się należy”, „zadośćuczynienie za zło” (zob. G. G e r l e m a n, šlm, THAT II, 919-935, zwł. 924, 935).

W kontekście wyliczania wielorakich win Izraela szczególnie wyraziście, za sprawą kontrastowego zestawienia, zarysowuje się to, kim jest Jahwe. Odnoszące się do Niego, jako podmiotu, stwierdzenia: „uczynił go”, „Skala, która cię zrodziła”, „powołuje cię do istnienia”, wyrażają prawdę o Bogu, który obdarza życiem, co więcej – nieustannie je podtrzymuje. Z kolei nazwanie Go „skala” i „zbawieniem”⁷ poucza, że jest On oparciem, kimś niezawodnym, na kim można polegać, kto daje pewność i stabilność, udziela pomocy i wsparcia, ocala⁸. Na jeszcze coś innego w odniesieniu do Jhwh zwraca uwagę zapewnienie:

³⁶ Oto Jhwh osądza swój lud
i pozwoli się skłonić do miłosierdzia wobec swych sług.

Obydwa zdania razem wzięte ukazują Boga jako sędziego, który wydając wyrok chroni jednocześnie przed złem z jednej strony tych, którzy się go dopuścili, z drugiej natomiast tych, których ono dotknęło⁹. Przy czym wynika to nie tylko z drugiej frazy, ale również z treści rdzenia d-j-n, którego forma stanowi orzeczenie pierwszego passusu. Jest on bowiem nośnikiem idei: kierowania, rządzenia według sprawiedliwości, sądzenia, karania, strzeżenia, chronienia, osłaniania¹⁰, z których każda winna być brana pod uwagę w niniejszym przypadku.

⁷ Termin j^ešû ‘āh dopuszcza podwójną interpretację. Może być tłumaczony jako „zbawienie” i dotyczyć rzeczywistości, bądź „Zbawiciel” i odnosić się do osoby udzielającej zbawienia, a zarazem będącej zbawieniem, zob. F. S t o l z, jš’, THAT I, 785-790, zwł. 788.

⁸ Pełniej omawia to U. Szwarz w: *Skala Izraela w świetle wiersza Pwt 32, 18*, RT 49(2002), z. 1, s. 5-13.

⁹ Osądzanie zwykle kojarzy się ze skazaniem winnego. Tymczasem użyty na jego określenie w w. 36 pień d-j-n, posiadając o wiele szerszy wachlarz znaczeniowy, cechuje się dużo głębszą wymową. Na jej podstawie wypada mniemać, że Boże osądzanie nie ma na celu bezwzględnej kary, lecz jego zamierzeniem jest ochrona poszkodowanych. Przyjmuje się, że są nimi pokrzywdzeni, dotknięci przez jakieś zło bądź jego skutki, którzy sami się go nie dopuścili. A przecież należą do nich również ci, którzy dokonują zła. Zatem i oni, a może przede wszystkim oni potrzebują obrony, jako najbardziej nim skażeni. I to ich właśnie hagiograf zdaje się mieć przede wszystkim na względzie. Bowiem tych, których dotyczy sąd Jhwh, nazywa on „Jego (czyli Jhwh) ludem”, o którym z kontekstu poprzedzającego w. 36 wiadomo, że popełniał liczne i wielorakie grzechy. W świetle powyższego osądzanie przez Boga, będące w swej istocie strzeżeniem, oznacza podjęte przez Niego usiłowanie uświadomienia Izraelowi, że źle postępował, by w ten sposób skłonić go do nawrócenia i tym samym osłonić przed kolejnym złem: jego dalszymi następstwami i trwaniem w nim.

¹⁰ Zob. G. L i e d k e, dñ, THAT I, 445-448.

Tak więc gorzkie słowa prawdy o narodzie wybranym razem z tymi, które obiecują mu dostąpienie Bożego miłosierdzia, kryją w sobie naukę o Jhwh powołującym do istnienia i zachowującym w istnieniu nawet najbardziej zatwardziały winowajców.

Dobrodziejstwa (w. 6b-14) wszechmogącego Boga (w. 36c-40)

- ^{6b} Czy nie jest On twoim Ojcem? Nabył cię.
On ciebie uczynił i cię umacnia.
- ⁷ Pamiętaj dni pradawne! Przyjrzyjcie się latom każdego pokolenia!
Zapytaj ojca twojego i niech ci opowie,
starców twoich i niech ci powiedzą!
- ⁸ Gdy Najwyższy daje dziedzictwo narodom,
kiedy dzieli synów Adama,
określa granice ludów zgodnie z liczbą synów Izraela.
- ⁹ Tak własnością Jhwh /jest/ Jego lud,
Jakub /jest/ częścią Jego posiadłości.
- ¹⁰ Znajduje go w ziemi pustynnej
i pośród spustoszenia, lamentu, suchej okolicy.
Troszczy się o niego nieustannie.
Naucza go. Pilnie strzeże go jak źrenicy oka.
- ¹¹ Jak orzeł czuwa nad swym gniazdem,
nad pisklętami swoimi szybuje
rozpościera swe skrzydła,
/tak/ bierze go. Niesie go na swoim piórze.
- ¹² Jhwh sam go prowadzi
i nie ma z Nim boga obcego.
- ¹³ Wprowadza go na wyżyny ziemi i je plon pól.
Karmi go miodem ze skały i tłuszczem z twardego głazu,
- ¹⁴ masłem krów i mlekiem owiec z łojem tłustych baranów i kozłów,
synów Baszanu, i stadami kozłów z najlepszymi ziarnami pszenicy.
I krew winogron pijesz – czyste wino.

Pod adresem Boga pada tu niezwykle wymowne określenie. Chodzi o nazwanie Go ojcem Izraela. Nadanie Mu takiego miana dowodzi, że jest On dawcą życia, który nigdy nie przestaje troszczyć się o tych, których nim obdarzył. W myśl przytoczonych wersów przejawia się to nieustannym chronieniem ich, ostrzeganiem przed niebezpieczeństwem, pouczeniem – w najszerszym tego słowa znaczeniu, dbaniem o ich bezpieczeństwo i pomyślność oraz zapewnianiem ich. Ponadto urzeczywistnia się poprzez udzielanie pomocy i wspieranie, okazywanie wyrozumiałości, wybaczenie, niepamiętanie dozna-

nych przykrości. Ujmując najkrócej, przez ciągłe świadczenie miłości¹¹. Z kolei stwierdzenia: „nabył cię”, „ciebie uczynił i cię umacnia” wskazują na charakter rodzicielstwa Jhwh i akcentują jeszcze inne jego aspekty niż dotąd zaznaczone. Otóż uświadamiają one, że Boże ojcostwo w stosunku do Izraela nie jest czymś naturalnym, a tym bardziej odwiecznym, lecz stanowi niczym nie zasłużony przez niego dar, z którego on korzysta dopiero od określonego momentu i to wyłącznie dzięki dobrowolnej decyzji Boga. A polega ona na wybraniu Izraela i uczynieniu go swoim, przez to zaś wyróżnieniu go spośród innych narodów. Co więcej, na sprawieniu, że stał się on dla Niego kimś wyjątkowym, kogo tylko On sam, niegdyś ukształtował, stale umacnia i wiedzie ku dobru. Ewidentnym dowodem na to jest przeszłość i terażniejszość usynowionego ludu izraelskiego. O tym natomiast, że ich jedynym kreatorem – w sensie zainicjowania i urzeczywistnienia – jest Jhwh, w odmienny sposób od dotychczas poznanych poucza wypowiedź Jego samego:

- ^{36c} Kiedy zobaczy, że ręka omdlała
i koniec wszystkich,
³⁷ rzeknie:
Gdzie ich bożki – skała, w której szukali schronienia –
³⁸ którzy jedzą ich tłuste ofiary,
piją wino ich płynnej ofiary?
Niech wstaną! Niech was wspomogą!
Niech będzie dla was obroną!
³⁹ Patrzcie teraz! Oto Ja, Ja jestem
i nie ma bogów ze Mną.
Ja uśmiercam i ożywiam.
Zniszczyłem i ja odnowię.
Nie ma /nikogo, kto/ wyrwie z mojej ręki.
⁴⁰ Oto podnoszę do niebios moją rękę i mówię:
Ja żyję wiecznie.

Niniejsze słowa objawiają Boga takim, jakim jest w swej istocie, nie pozostawiając cienia wątpliwości co do Jego jedyności. Bowiem odmawia się Mu w nich posiadania jakiegokolwiek rywala, przeciwnika, który byłby Go godny. Jawi się On w ich świetle jako nie mający początku ani końca. Z jednej strony znaczy to, że pozostaje ponad czasem i przestrzenią, które bez reszty

¹¹ Na temat Bożego ojcostwa zob. U. S z w a r c, „[...] *On twoim Ojcem [...]*” *Idea rodzicielstwa Jhwh w świetle Pwt 32*, w: „*Abba, Ojciec*”, (Homo medians XXI), red. A. J. Nowak, Lublin 2000, s. 103-116, a także: H. G. L. P e e l s, *On the Wings of the Eagle (Dtr 32, 11) – An Old Misunderstanding*, ZAW 106(1994), s. 300-303.

są od Niego zależne, którymi kieruje według własnej woli. Z drugiej natomiast wskazuje, że podległe Jhwh są życie i śmierć, których jest panem. Panuje więc nad wszelkim zniszczeniem, w tym również nad śmiercią, które nigdy nie znajdują się poza Jego kontrolą. Równoznaczne to jest z tym, że ma On nieograniczoną moc odnawiania, aż po ożywianie włącznie, wszystkiego i wszystkich, wobec których chce ją okazać¹².

W rozumieniu autora pary powyższych wersów, Bóg to nieogarniona, wszechobecna, ponadczasowa, permanentna, niczym nie uwarunkowana, wszechpotężna Dobroć konkretyzująca się w doczesności, a zarazem wieczne Życie.

Bóg a Jego lud (w. 4-6a) i Bóg a Jego przeciwnicy (w. 41-42)

- ⁴ Ratunkiem niezawodnym Jego zapłata,
gdyż wszystkie Jego drogi, to sprawiedliwość.
Wszechmocny, to wierność, a nie niegodziwość.
On /jest/ prawy i uczciwy.
- ⁵ Znieważyła Go – nie, synowie Jego – ich ułomność,
ród zakłamanym i przewrotnym.
- ⁶ Czy tym odpłacacie Jhwh, ludu nędzny i niemądry?

Pierwszy cytowany stych wyraża prawdę o Jhwh, który wynagradza hojnie i czyni to w sposób doskonały. Wypływa to zaś z szeregu Jego przymiotów. Jako pierwszy z nich wymieniono tu sprawiedliwość, pojmowaną jako słuszne, prawe postępowanie, nie mające żadnej alternatywy. Następnie przywołano pozostające z nią w nierozdzielalnym – w przypadku Boga – związku: stałość, uczciwość, trwanie w prawdzie, nieskalaność oraz wszechmoc. Wszystkie one ujawniają się również w postępowaniu Jhwh z tymi, którzy Mu się przeciwstawiają.

- ⁴¹ Gdy wyostrzyłem ostrze mojego miecza,
moja ręka chwyciła sprawiedliwość.
Odpłacę mocą karania moim przeciwnikom
i nienawidzącym Mnie oddam.
- ⁴² Napoję moje strzały krwią
– a miecz mój będzie jadł ciało –
krwią zabitego i uprowadzonego,
głowami dowódców wroga.

¹² Warto w tym miejscu zauważyć, że mówienie o ożywieniu po śmierci, podobnie jak o odnowieniu po zniszczeniu może być jedną z najwcześniejszych, aczkolwiek niewyraźnych jeszcze zapowiedzi zmartwychwstania.

Tym razem podkreślono absolutną niezmienność Boga, przejawiającą się w nieodwołalności Jego postanowienia, które wynika z cechującej Jhwh potrzeby dopełnienia sprawiedliwości. Dotyczy ono trzech kategorii Bożych oponentów. Po pierwsze tych, którzy są niechętni Bogu i negatywnie usposobieni do Jego woli, a więc ich wina ma raczej charakter potencjalny („przeciwnicy”). Po drugie tych, którzy podejmują z Nim szczególnie zdynamizowaną i intensywną walkę, dążąc do usunięcia Go („nienawidzący”). Po trzecie tych, którzy występują w imieniu bliżej niezidentyfikowanego wroga (nie wykluczone, że i w tym przypadku chodzi o szatana, gdyż nazywa go ten sam termin, który występuje w w. 27), któremu są podlegli („dowódcy wroga”). Kiedy zaś dojdzie do realizacji Bożej decyzji wobec nich wszystkich, ujawni się wielkość i wszechmoc Jhwh oraz to, że nie ma nikogo, kto mógłby się Mu skutecznie i trwale przeciwstawić.

Zachęta (w. 3b i 43)

^{3b} Oddajcie chwałę naszemu Bogu!

⁴³ Cieszcie się narody Jego ludem,
gdyż krew Jego sług pomści się,
a władza karania odpłaci Jego przeciwnikom
/i/ oczyści Jego kraj Jego lud.

Treść pierwszego apelu (w. 3b) ukazuje Boga jako Tego, któremu należy się chwała, cześć i uwielbienie od tych, którym się objawił, co jest zupełnie oczywiste, zwłaszcza w kontekście wszystkiego, co wyżej zostało stwierdzone. Z kolei drugie wezwanie (w. 43) dowodzi, że fakt, iż Jhwe jest Bogiem Izraela, nie oznacza, że inni są Mu obojętni, że nic dla nich nie czyni. Świadczy ono bowiem o tym, że interesuje się wszystkimi, rzecz nawet można, że całą ludzkością. Co więcej, właśnie ze względu na nią dokonuje w swym ludzie, jak i poprzez niego i na nim rozmaitych dzieł, przemawiając za ich pomocą do niej. Ocala swoich wybranych, by innym, nie znającym Go jeszcze, dać powód do radości i ukazać im Siebie takim, jakim jest w istocie. Ujawnia tym samym, że nie obawia się działać, a także podejmować dialog z jednymi za pośrednictwem drugich.

Wprowadzenie (w. 1-3a)

¹ Uważajcie niebios! Chcę przemówić.

I ziemia niech słuca wywodowi moich ust!

² Jak deszcz będzie kroić moja nauka,
jak rosa będzie padać moja mowa,
jak przelotna ulewa na młodą trawę,

jak deszcz błogosławiony na zielone pola.

^{3a} Oto będę wzywał imienia Jhwh.

Z uwagi na zajmujące nas zagadnienie, a mianowicie aspekt głównej idei całej perykopy, który dochodzi do głosu w niniejszych słowach, wypada stwierdzić, że nade wszystko przebija z nich prawda o Bogu – Panu wszechświata.

*

Przeprowadzone badania pozwalają przyjąć, że wiodąca w tekście Pwt 32 idea teologiczna, którą jest jedyność Jhwh, przedstawiona w nim została pod różnymi kątami. Jego treść stanowi podstawę do tego, by absolutnej nieporównywalności Jhwh upatrywać w Jego całkowitej niezależności, wszechmocy i niezmienności, w Jemu tylko właściwym doskonałym miłosierdziu i sprawiedliwości, nadto w Jego niczym nieograniczonym panowaniu nad wszystkim i wszystkimi oraz niczym nie uwarunkowanym świadczeniu dobra całemu stworzeniu, jak również w fakcie, że jest dawcą życia, które nieustannie podtrzymuje, i tym, bez którego woli nic się nie dzieje.

WYBÓR BIBLIOGRAFII

K n o w l e s M. P., The Rock, „His Work is Perfect”: Unusual Imagery for God in Deuteronomy XXXII, VT 39(1989), s. 307-322.

S a n d e r s P., The Provenance of Deuteronomy 32 (OTS 37), Leiden 1996.

W i e b e J. M., The Form, Setting and Meaning of the Song of Moses, „Studia Biblica et Theologica” 17(1989), s. 119-163.

LITERARY STRUCTURE AND THEOLOGY OF TEXT (Deut 32:1-43)

S u m m a r y

The paper consists of two parts. The first one proposes a literary structure of the text Deut 32, pinpointing the element which seems to be a bearer of its leading theological idea. This element has been found in line 31. The second part of the paper analyses the contents of the whole pericope, focusing on its main theological message, i.e. the uniqueness of Jhwh.

Translated by Jan Kłós

Słowa kluczowe: Pwt 32, 1-43, struktura literacka, teologia, jedyność Jhwh.

Key words: Deut 32:1-43, literary structure, theology, the uniqueness of Jhwh.